

GOŃCZYSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Drogi pogłębienia kultury narodowej

Różne są drogi prowadzące do pogłębienia narodowej kultury umysłowej, moralnej lub materialnej!

Przedewszystkiem idzie ona przez wysiłek jednostek wyższych, obdarzonych talentem myśli, sztuką lub organizacją. Ta droga była dla Polski charakterystyczna przez cały czas naszej niewoli politycznej, albowiem warunki życia aż nazbyt często uniemożliwiały wszelkie działania zbiorowe.

Drugą drogę stanowi normatya, od góry idąca działalność czynników państwowych, sięgająca głęboko w życie organizmu narodowego a działająca za pośrednictwem ustawy, rozporządzenia i czynnej akcji wszelkich organów wykonawczych. Jest ona twórcza w wielu dziedzinach życia a przedewszystkiem w kształtowaniu stosunków społecznych, gospodarczych, a także moralnych, w znacznym stopniu również w dziedzinie umysłowej i artystycznej. Ustawodawstwo społeczne i polityka gospodarcza rządu mogą przeciw prawie do gruntu przefasjonować formy naszego życia.

Przez sądy i przez większy lub mniejszy stopień praworządności bardzo silnie wpływać może państwo na stan moralny ludności nie mówiąc już o pośrednim oddziaływaniu jakie wywiera na moralność społeczeństwa każdy inny czynnik jego życia dobrze lub źle funkcjonujący. Na kulturę umysłową czy artystyczną wpływa rząd przede wszystkim szkoła a pozatem popieraniem czy zaniedbywaniem odnośnych instytucji.

Z małymi wyjątkami cała ta powyżej opisana droga państwowego oddziaływania na kulturę narodu posiada wielce charakterystyczne cechy — przymusu. Staba to jej stroną a z pewnych znów względów silna. — Konieczność przymusu jest powszechna na świecie, w Polsce musi ona odgrywać jednak rolę większą niż w wielu innych społeczeństwach. Wynika to bowiem z sytuacji politycznej i społecznej naszego społeczeństwa a również i z jego przeciętnego poziomu kulturalnego. Siły dośrodkowe, państwowo-pewne są jeszcze zbyt słabe, aby można było obejść się u nas bez silnego autorytetu i twardej egzekutywy władzy.

Podkreślając konieczność przymusu w wychowaniu i kształtowaniu państwa, nie zamykamy oczu na to, że wydajność wysiłków dokonanych tą drogą nie odpowiada wielkości użytkowanej na nie energii. Wydajność przymusowego budowania kultury nie jest zbyt duża.

Droga trzecia pogłębienia kultury — to wolna praca organizacyjna grup ludzkich, powstająca pod wpływem interesu lub wspólnej idei. Droga ta jest bezwzględnie najsukcesyjniejsza.

Związki, stowarzyszenia, wszelkiego rodzaju zrzeszenia lub instytucje ekonomiczne, społeczne, naukowe, artystyczne stanowią wykładnik najlepszy istoty, samostajnej pracy, kształtującej naród w żywy, funkcjonujący organizm. W tych związkach i stowarzyszeniach myśl jednostek zamienia się w pracę realizacyjną, tam spotyka się ona z istotną rzeczywistością życia, tam musi ona wywalczać sobie prawo bytowania, a tak realizowana przez pracę zbiorową, staje się zbiorową wartością narodu i naród ten przetrwa.

Warto zwrócić uwagę, że wśród społeczeństw zachodnich, a więc o wyższym poziomie kultury (materialnej, czy moralnej) liczba obywateli stowarzyszonych we wszelkiego rodzaju związkach jest nieporównanie wyższą niż u nas. Jest to fakt dla naszego społeczeństwa niezmiernie charakterystyczny; albowiem świadczy on o niskim napięciu pracy organizacyjnej naszego na-

rodu. I o ile stwierdzić możemy znaczną na ogół intensywność pracy jednostkowej u nas (z tego też powodu nasz robotnik rolny poszukujący jest na zagranicznych rynkach pracy), o tyle rzecz ma się wprost przeciwnie, gdy chodzi o pracę związkową, która jedy nie stanowi wyraz realny tego, co mogłaby nazwać zbiorową odpowiedzialnością, lub lepiej obowiązkiem sumienia.

Z drugiej strony trzeba jednak przyznać, że jesteśmy dziś świadkami olbrzymiego rozrostu życia zbiorowego

narodu. Idzie on w chwili obecnej w dwóch kierunkach: tej właśnie pracy organizacyjnej (używamy tego terminu w jego czystym znaczeniu), a także w kierunku pracy politycznej, znajdującej swój wyraz w ugrupowaniach partyjnych. Niestety ta praca ostatnia jest dziś jeszcze w znacznym stopniu bezpłodna. Układ stosunków naszych partyjnych opiera się dotychczas na przed wojennych, nieistniejących już dziś stosunkach, dlatego też operuje często hasłami i pojęciami fałszywymi lub pozbawionymi treści.

Przy osiągnięciu stanu normalnego obie dziedziny — organizacyjna i polityczna muszą się wzajemnie uzupełniać. G. K. Częstochowa, dn. 20-6-1925 r.

Przewrót komunistyczny w Kantonie

Komitet wojskowy. Rząd z 7 członków. Pierwsze zarządzenia.

Berlin. Radio-telegram „Vos. Ztg“ do nosi pod datę wczorajszą: Dziś o godz. 9-jej rano został w Kantonie dokonany przewrót. Chińska partja komunistyczna t. zw. Kuo-Miong-Tang dokonała rewolucji i pochwyliła całą władzę w swoje ręce. Komitet wojskowy odbył już dzisiaj o godz. 10 rano swoje pierwsze posiedzenie. Gubernator Kantonu został zlo-

żony ze swego stanowiska i aresztowany. Władzę objął rząd, składający się z 7 członków. Rząd ten ma pełnomocnictwa dyktatorskie. Wszystkie kluby i palarnie opjumu zostały zamknięte, Podatek zniesiono. Zamożna ludność została obłożona olbrzymiem kontrybucjami. Wielkie domy towarowe i magazyny skonfiskowano. Blizszych szczegółów brak.

Francja skupia się przy swym rządzie w sprawie wojny marokańskiej.

Wiedeń. „Neue Freie Presse“ donosi z Paryża: Wczoraj popołudniu o godz. 5 rozpoczęła się francusko-hispańska konferencja marokańska. W Paryżu zaznacza ją, że planowana wspólna akcja francusko-hispańska przyspieszy ukończenie operacji wojskowych w Marokku.

Na wczorajszym posiedzeniu komitetu wykonawczego wygłosił Franklin Bouillon mowę na temat kwestji marokańskiej. — Wśród oklasków zebranych oświadczył on, że obowiązkiem wszystkich Francuzów jest poprzeć rząd, gdyż jest to najlepszym środkiem utrzymania pokoju.

Jeżeli rząd okaże wobec Abd el Krima słabość, wówczas Francja straci Maroko, a może i całą północną Afrykę. — Konferencja postanowiła w pierwszej linii omówić sprawę nadzoru i stłumienia kontrybandy morskiej. „Petit Parisien“ donosi, że w pobliżu Agadiru przylapano szalupę niemiecką, trudniącą się przemytnictwem.

Paryż. „Information“ donosi z Londynu: Słychać że źródła autorytatywne, że Abd el Krim prosił Anglię i Włochy

o interwencję w swoim konflikcie z Francją i Hiszpanją. Anglja odpowiedziała, że nie może się mieszać do spraw wewnętrznych.

Paryż. Na wspólnym zebraniu komisji spraw zagranicznych, finansowej i wojskowej izby deputowanych komunistów omówili honorowego zobowiązania się co do utrzymania w tajemnicy wiadomości o charakterze wojskowym, których Painlevé mógłby ewentualnie udzielić.

Wobec tego komisje te odbyły zebranie prywatne z wyłączeniem komunistów. Wozni i gardja republikańska musieli bronić przystępu do sali gdzie odbywało się zebranie, gdyż komunisti usiłowali się tam dostać za wszelką cenę.

Paryż. Pó wspólnym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych, wojskowej i finansowej ogłoszono oficjalny komunikat, który nie wspomina nic o oświadczeniach złożonych przez Painlevého mowi jedynie, że deputowani obecni w liczbie około 100 na wspólnym posiedzeniu wyrazili premierowi podziękowanie oraz uznanie za sposób, w jaki się wywiąza-

Przed powstaniem SYNDYKATU WĘGLO- WEGO możemy dostarczyć po obecnych cenach

Węgiel opałowy i koks

z dostawą do domów Dom Przemysłowo-Handlowy Zdzisław Ryłski Szczęśliwa Akcja Częstochowa, ul. Kościuszki 49, tel. 1-86

Stow. Sp. Jedność BAZAR III AL. Nr. 52. poleca karty na ubrania towary loktowe, obuwie, narzędzia kuchenne, szkło różne, wazonny, tyżki, noże, widelce, spodnie ubrania, galanterję i t.p.

Nowela do ustawy o podatku majątkowym

Rząd wniósł do Sejmu projekt noweli do ustawy o podatku majątkowym, zmieniający rozkład kontyngentów na poszczególne grupy gospodarzy i przedłużający okres płatności podatku.

Wymiar podatku majątkowego stwierdził że do pełnego kontyngentu 1 miljarde złotych brak blisko połowy, przyczem w grupie rolniczej, dla której kontyngent wynosi 500 milj. zł. należałoby podatek podwyższyć o 367 procent.

Takie podwyższenie podatku dla rolnictwa byłoby niemożliwe; tembardziej, że zwycięzcy kontyngentowej zgodzie z ustawą nie podlegają majątki do 4-go stopnia włącznie, t. j. wartości do 10 tys. zł. Rząd w grupie rolniczej stanowią 33 proc. (w grupie przemysłowo-handlowej tylko 3 proc., w grupie „innych“ 31 proc.). Cały ciężar zwyczajki kontyngentu o 350 milj. zł. spadłby zatem tylko na płatników 47

proc. wymierzzonego podatku majątkowego, co stanowiłoby zwyżkę o 321 proc.

Rząd stanął wobec tego na stanowisku podniesienia podatku proporcjonalnie do oszacowania majątków, podlegających zwycięzce kontyngentowej (a więc od 5-go stopnia zwycięz, t. j. wartości ponad 10 tys. zł.) Po obliczeniu więc od ogólnego kontyngentu sumy, przypadającej na płatników, którzy nie podlegają zwycięzce kontyngentowej, resztę podzielono proporcjonalnie od sumy oszacowania majątków (wartości ponad 10 tys. złotych).

Kontyngenty więc dla poszczególnych grup, przewidziane w noweli, są następujące (łącznie dla wszystkich płatników): dla rolnictwa 343 mil. zł. (mniej o 157 mil. zł. niż przewidziano w ustawie), dla przemysłu i handlu 449 mil. zł. (więcej o 74 mil. zł.) dla nieruchomości miejskich, urzędzeń do chodowych i t. d. 208 mil. zł. (więcej o 84 mil. zł.)

Aby umożliwić spłacenie tak podniesionego podatku, który obciąży płatników, przeciętnie w wysokości 12,8 proc., a przy większych majątkach znacznie więcej, projekt noweli ustala oś kres płatności podatku na 4 do 8 lat. Mianowicie płatnicy, zaliczeni do stopni majątkowych od 5 do 14 stopnia włącznie, mają płacić podatek w 8 ratach półrocznych (do 1927 r.) od 15 do 18 stopnia — w 10 ratach (do 1928), od 19 do 22 stopnia — w 12 ratach (do 1929 r.), od 23 do 29 stopnia w 14 ratach (do 1930 r.), od 30 do 33 stopnia — w 16 ratach (do 1931 r.). Płatnicy do 4-go stopnia, którym podatek nie zostaje podwyższony, mają go uiszczyć zgodnie z ustawą w ciągu 3 lat.

Projekt noweli przewiduje uiszczenie podatku przez przemysłowe spółki akcyjne — akcjami.

„Z piekłem byle przeciw Polsce“

Oto co mówi najbliższy nasz sąsiad i powinowaty Litwa

Kowno, w czerwcu. — Prasa litewska od dłuższego czasu zajmuje się wyłącznie ostrzeżeniami prasy polskiej o niebezpieczeństwie niemieckim. Rewelacje szwajcarskiej „Gazette de Lausanne“ i komentarze do niej prasy polskiej wzbudziły istną powódź artykułów na ten temat. Jednocześnie zarysowała się dokładnie obecna linja polityki zagranicznej Litwy. Kowno zdecydowało się pójść na najdalej idący sojusz z Niemcami, które mają podtrzymać jakoby pretensje Litwy do Wilna.

Urządowa „Litwa“ wystąpiła z artykułem, uzasadniając to stanowisko Litwy, wbrew przewidywaniom prasy polskiej, która wskazuje na niebezpieczeństwo, grożące Litwie z tej strony. „Litwa“ idzie tak daleko w swych filo-niemieckich zapędach, że wyprawa wiada się nawet przeciwko klauzulom traktatu wersalskiego, osłabiającego obecne Niemcy, a za powrotem Niemiec do dawnej potęgi przedwojennej. „Litwa“ jest wyrazem obecných dążeń polityki kowieńskiej i przez większą część prasy została gorąco poparta. Najbardziej ku niemieckolitejskemu zbliżeniu, były nie na rękę politykom kowieńskim rewelacje „Gazette de Lausanne“ i polskie komentarze. Aby wzięte usunąć te przeszkody, Litwa za pośrednictwem swej prasy urzędowej oświadczyła zupełnie wyraźnie swą gotowość zostania wasalem Niemiec; a nawet kosztem pewnych ustępstw w kierunku Kłajpedy i Prus Wschodnich. Nie przytaczając znanych już ogółowi polskiemu z „depesz, motywów tego zwrotu polityki litewskiej, zażyłowa jednak warto pewien ustęp z jednego z ostatnich artykułów „Litwa“, który w polemice z prasą polską głosi: „Groźdnie nam niebezpieczeństwem niemieckim, w chwili, gdy stolica Litwy, Wil-

no jest w waszym posiadaniu? Czy chce się w ten sposób zupełnie izolować Litwę, by ją później ten łatwiej połknąć? Cobyście powiedzieli, gdyby Niemcy zajęły wam trzecią część kraju waszego razem z Warszawą, a my, Litwini ostrzegaliśmy was przed sojuszem z wspólnym wrogiem Rosją? Czy byście nie zawarli wtedy paktu z samym piekłem, byle odzyskać stolicę? W. Ks. Lit. Witold, był wielkim politykiem, gdy jednak wojska polskie stały w Grodnie i Wilnie, Witold, bez chwili wahania przeszedł do obozu najwięźszego wroga swego Krzyżaków. J. M.

Z nad polskiego morza.

Cichemi słowy, hymnem beśziownym duszy bądź podzwojone - polskie, szare morze... O tobie sniliśmy w latach niewoli, marzyliśmy w latach walki o wolność, instynktownie wprost ubiegaliśmy się zawsze o swobodny do ciebie dostęp. Nie wyobrażaliśmy sobie wolnej, niepodległej Polski bez polskiego morza.

Dziś mamy je, pięć z górą lat temu przeżyliśmy je w wieczne posiadanie, związaaliśmy się z nim węzłem wierności i miłości. Lecz o tym ślubie naszym, o tych zaślubinach narodu z morzem pamiętać li tylko w chwilach podniosłych, podczas obchodów i uroczystości, gdy tak wiele mówi się wtedy o budowie portu w Gdyni, o marynarce polskiej i wielu innych sprawach narodowych, a zapominając w dniu powszednim, gdy czas wolny spędzamy na rozmaitych, światowych rozrywkach, wydając tak często pieniądze na zaspokojenie niskich nierzadych, lub na zbytkowne, niepotrzebne rzeczy, się grzechem i zbrodnią wobec narodu, odczyniamy.

Uzyskany, niewielki skrawek tego tak wymarzonego, a obojętnego morza musimy przede wszystkim utrzymać i nie pozwolić sobie go wydrzeć germańskiemu sąsiadowi. Musimy też je wyszukać i spozycykować. A to dzieło nielańwe, a konieczne i pałace. Bronić tych wód morskich musimy, bo morze stanowi o potęgę i niezależność ekonomicznej państwa, a dla nas jest zarówno podstawą bezpieczeństwa.

Na miłość i miłość wielką zasługuje morze, bo jest nie tylko — „oknem na świat” i swobodną, wolną doń drogą,

Na letniska

Poleca w wielkim wyborze: koldry bajowe, kroce wełniane, kapy pikowe, płaszcze, prześcieradła i ręczniki kąpielowe etc.

Nowości Sezonowe za gotówkę i na raty

MAGAZYN BŁAWATNY

Jerzego Cholewickiego

II-ga ALEJA Nr. 23, tel. Nr. 25.

CENY KONKURENCYJNE! CENY KONKURENCYJNE!

UWAGA: P.P. wojskowi, urzędnicy państwowi i komunalni korzystają z kredytu na zasadzie legitymacyj.

NADSZEDŁ ŚWIEŻY TRANSPORT AROMATYCZNEJ HERBATY KWIATOWEJ

ORANGE PECCOE

CEYLOŃSKIEJ I JAWSKIEJ

JAKOTEŻ CHIŃSKIEJ I CZYSTEGO KWIATU HERBATY

Dla najwybredniejszych smakoszy nadeszły najprzedniejsze gatunki herbaty w oryginalnych koszykach 1 1/2 kg., w opakowaniu lyczkowem i jutowem z muryjańskich rekedziatów, pakowane w Columbo na wyspie Ceylon.

DOM IMPORTOWY

LEON PIOTROWSKI

„MOKHA KAWA”

Częstochowa, II Aleja 24, Telefony 1 i 2-40.

ale jest również źródłem piękna, siły i zdrowia. Ubożuchne jest nasze wybrzeże i małe, ale jakże dziwny urok, wdzięk i piękno wieją od tych wydm piaszczystych, od żywiołu niezwalzonego fal. — Tu, gdy owieje cię wiatr, pędzący skądś, zdaleka, gdy odczujesz pełne grozy i jakiejś dzwiny, niezwalzonej potęgi i mocy piękno morza, gdy przemówi wydmowa cisza wybrzeża, tracisz pamięć minionych dni, świat wydaje ci się piękniejszym i lepszym, nowymi pachnie wami, szczęście i radość życia wypełniają pierś, a uczucie znikomości wobec pierwotnej i zawsze tej samej potęgi natury podnosi myśl człowieka do progów Stwórcy.

I jakże nie kochać morza czy gór? — A kochać je i szerzyć jego kult można

tylko wtedy, gdy je poznamy i odczujemy jego piękno i wartość dla nas samych i państwa.

Kilka słów opisu wycieczki szkolnej, urządzonej przez p. prof. Soldrowskiego nad polskie morze, niech będą dla tych, którzy wybierają się w czasie nadchodzących wakacji na Pomorze, wskazówką, jak można w kilku i wnet dniach poznać najpiękniejsze zakątki naszego wybrzeża.

W porannej mgłę zamajaczyły gmachy Gdańska, ponad którymi wznoszą się wieże ratusza i kościół P. Marji. — Po kilku minutach jesteśmy już za stacją i wychodzimy na miasto.

Gdańsk to miasto europejskie w całym tego słowa znaczeniu. — Wszędzie wzorowa czystość i porządek, Bogactwo wystaw, piękno budynków wprowadzają

w podziw, a w umyśle wytwarzają chaos. Od nowszych, według jednego, nawskroś niemieckiego szablonu i wzoru architektury wzniesionych budynków odbija klasyczne piękno i bogactwo ornamentyki starszych budowli, które pamiętają jeszcze czasy Zygmuntołów i niepodległej — Rzeczypospolitej. Od murów ratusza, zbrojowni, czy więzienia wieje duch rycerski przeszłości, a dźwięk dzwonów ze garowych na wieży marjackiej — to spłozowa mowa wieków dawnych. — Ale to Gdańsk dawny, jakże inny od dzisiejszego.

W porcie gdańskim zastaliśmy kilka gibryzmów morskich, niestety obcych. — Ale port sam nie był naszym celem, chcieliśmy widzieć też morze przy ujściu Leniwki. Tu jednak nastąpiło rozczarowanie. Wstęp wzbroniony, powiedzieli niemieckie napisy tuż przy wale, który oddzielał nas od brzegu. Przedostaliśmy się więc na drugi brzeg Leniwki i po raz pierwszy stanęliśmy nad morzem w Brzeźnie. Tu pojeźdźliśmy Gdańsk. Tego samego jeszcze dnia byliśmy w Gdyni, unosząc z terytorium wolnego portu niezbyt miłe wspomnienie „sławego miasta”, oraz wspomnienie niemieckiego — „verboten”, które nam sprawiło niespodziankę.

Gdynia, dawniej osada rybacka, dziś niewykończony jeszcze port. Lecz nie tylko z tego powodu jest godna odwiedzin. Gdynia posiada bardzo korzystne i piękne położenie. Leży w kotłynie, wspierając się z jednej strony o wyniosłości kępy Oksywskiej, a z drugiej strony, obejmując Kamienne Góry, z których wspaniałej widok na morze i całą zatokę gdynską, która należy do najpiękniejszych fragmentów naszego wybrzeża.

Po zimnej kąpeli w morzu każdy z przyjemnością szuka nocnego spoczynku, a do błogiego snu kołysze wpadający przez otwarte okna szum bliskiego morza, wzburzonego zwykle wieczorem, i śpiew słowika. Ktoś w błogim nastrój zaczyna tworzyć hymn, czy odę na cześć morza.

Nazajutrz podziwiamy z Kamiennej Góry morze, oświetlone rannymi promieniami słońca i czekamy na statek, który ma zawieźć nas na Hell Tu mamy akademję. Jaka radość, jakie przyjemne uczucia wypielniają pierś, gdy, spoglądając na to nasze morze, słuchamy referatu o niem lub deklamacji. Nastrój panuje uroczysty, podniosły.

Jakże podniosła była chwila, gdy nad ogromną płaszczyzną szafirowych fal usie

PRZEZ ZAKOŃCONE

SZKIEŁKA

W ub. sobotę, już po wydrukowaniu tygodniowego feljtonu, otrzymałem anonimowy listek następującej treści: Szanowny Panie autorze „Szkiełek zakonpionych!”

W zesłań niedzieli zapraszał Pan swoje czytelniczki, aby Mu towarzyszyły na Stradom po zakupy taniej garderoby. Otóż ja od dwóch lat jestem stałą czytelniczką tych sympatycznych „zakoponych szkiełek” — nabrałam szczerych chęci towarzyszyć Sz. Panu, ale tak mi coś przeszkodziło, że nie pojechałam. Czy Pan tam wybierając dla siebie jaki kufanik, gdzie rękawy dłuższe jak stanik, nie zauważył czasami jakiejś przyzwoitej sukni z takim kołnierzem, który by sięgał uszu i z rękawami takimi jak u „smirytynnych rubaszek”, bo widzi Pan ja nie mogę wcale chodzić do kościoła, bo nie mam odpowiedniej sukni, a nie pozwala nam się chodzić w dekolowanych sukniach teraz latem, kiedy upał dokucza, i te zakryte suknie takie są nieznosne.

Jeżeli by Pan jeszcze kiedy jechał po jakąś część garderoby dla siebie to proszę już z łaski swojej o mnie biednej grzeszniczki nie zapomnieć.

A ja już Panu Sz. odwiedzicę się. Po moim drugim nieboszczyku pozostała duża fajka porcelanowa, choć to dla mnie wielka pamiątka, bo po drugim nieboszczyku, ale już dla Pana to ofiaruję. Proszę tam kiedy z jedną zdro waską za jego duszę odmówić, na imię mu było Kalasanty.

Polecam się łaskawej pamięci i pozostaje życzliwa

Nastusia“.

Jak wynika z treści powyższego listu wesołej wdowce po dwóch nieboszczy-

kach dopisuje humor co jest nieomylną oznaką, że w ciągu swego żywota może jeszcze dojść do posiadania całej kolekcji pamiątkowych fajek, cygaretek i papierosów. O ile jednak sądzi, że obietnica podarowania porcelanowej fajki skaptuje mię na nowego kandydata na nieboszczyka, to jest w grubym błędzie: swobody życia nie oddam za żadną cenę. Ale do Hotelu Emigracyjnego na Stradom mógłbym się jeszcze raz wybrać, tam więcej, że obecnie w magazynie porepatryjankim znajduję się dość duży wybór biżuterii złotej i srebrnej oraz bardzo wiele zegarków różnych systemów i różnych gatunków: srebrnych i czarnych, krytych i otwartych, ze wskazówkami i bez wskazówek, z warkiem i bez warków. Zegarki, które chodzą dość równo i głośno (czy dobrze to nie wiem, bo nie terminowałem u p. Glicnera) sprzedawane są po cenie, od 3 do 12 złotych, zegarki zaś do noszenia, które chodzą o tyle, o ile ich właściciel chodzi, sprzedaje się po kilkadziesiąt groszy za sztukę. Zaiste bajeczna to okazja do nabycia imiennych prezentów dla znajomych, krewnych i przyjaciół.

W ostatnim feljtonie wspominałem, że tamten tydzień minął bez żadnych sensacyjnych wydarzeń, tymczasem dowiedziałem się już po niewczasie, że powiódzenie to było zbyt pochopne, bo właśnie przy końcu tamtego tygodnia, aresztowani zostali właściciele fabryki żelazek żelaznych J. Kon i Kongredek za nieścisłe prowadzenie ksiąg buchaltarycznych.

Wogóle więzienie częstochowskie, aczkolwiek szczerpe i niewygodne, cieszy się w ostatnich czasach nadzwyczajną frekwencją. I nie dziwne, czasy są ciężkie, a w więzieniu mieszkaniu wraz z całkowitem utrzymaniem nie

kosztuje. Notabene więźniowie w „oznaczonych godzinach spacerują sobie po podwórzu, jak również gratis wertują różne dzienniki, gdyż właściciel Kantoru pism „Renoma” dostarcza więźniom bezinteresownie około 40 dzienników i czasopism.

Wreszcie przy takiej pogodzie, jaką mamy obecnie, siedzieć w domu czy w więzieniu to zupełnie ta sama przyjemność.

I powiedzcie mi, miłe czytelniczki, skąd się bierze ta obskurna pogoda, bardzo nieprzychylna dla dekolowanej mody? W Ameryce, Anglii, a nawet w sąsiednich Niemczech, panują nieznosne upały, wprost takie, że wielbiciele mody mogą chodzić nawet w figowych listkach bez obawy przeziębienia się, tymczasem u nas trzeba powracać do jesiennych płaszczów. To jest doprawdy zdumiewające i irytujące zarzerm.

W zimie martwili się restauratorzy, że wobec słabych mrozów da się odczuć brak lodu do piwa i limonady, podczas letnich upałów. Tymczasem tego nikt nie przewidział, że lód i wogóle napoje chłodzące cieszyć się będą tego lata bardzo słabym popytem. Wybudowana w naszym mieście fabryka sztucznego lodu browaru Okocimskiego napewno nie ma zbytynego nadmiaru zamówień na dostawy, bo i po cóż komu lód sztuczny, kiedy zimna naturalnego mamy pod dostatkiem.

Przy takiej pogodzie nikogo nie bieżcie chęćka na „marcowe” piwo z lodu. Chociaż to bardzo smakowity napój ale napić się przy takiej iście marcowej pogodzie marcowego piwa, to w następstwie możnaby odczuć bardzo niepożądane zaburzenia w organizmie — poproszę ciek by z zimna miauczał jak zwarzowany kot na rynnie.

Widocznie lato tegoroczne upiśnie nam w warunkach atmosferycznych,

niezbýt przyjaznych dla majówek i wszelkiego rodzaju zabaw na świeżem powietrzu. Chociaż naogół powietrze mamy świeże, nawet za bardzo świeże i orzeźwiające. Chłodne wiatry z północy w posępnych szych powiastach przynoszą nam nieuchwytnie wieści o losach podbiegunowej wyprawy Amundsena. I poco nieustraszeni podróżnicy z narażeniem życia szukają bieguny północnego, kiedy za kilka lat zapanuje w Polsce temperatura mocno zbliżona do tej, z jakiej dobroczynnych skutków korzystają foki i białe niedźwiedzie na biegunie północnym.

Co do mnie z przyjemnością w obecnym czasie udałbym się z jakąś ekspedycją naukową na Saharę lub do Abisynji na poszukiwanie zasuszonej mumijskiej teściowej faraona Tutunkhamena. Tam przynajmniej nie trząsłbym się z zimna jak w częstochowskiej cukierni ogródkowej „Skala”.

Zaiste teatr letni „Skala” ma specjalne szczęście do pogody. Ile razy otworzy swe podwoje dla publiczności — zaraz następuje gwałtowna zmiana temperatury.

W dobrym jednakże czasie wypadnie tegoroczny bieg okrężny „Gońca Częstochowskiego”, wyznaczony na nadchodzącą niedzielę. Taka rozgrzewka za pomocą bieganina w czasie chłodniejszym nikomu nie zaszkodzi. Gdy w niedzielę będzie nadal podmuchiwat wiaterek północny, ja sam stanąłbym chętnie do biegu, tylko musiałbym znaleźć godnych partnerów z pośród największych tłuściochów częstochowskich bo aczkolwiek sam nie jestem zasobny w tuszę, jednakże nie posiadam w nogach lekkoatletycznego rezonu. Może więc który z honorowych członków K. O. S. stanie ze mną do biegu? Rozgrzejmy się wspólnie, — zgoda? A cc.

dłsiemu na murawie zwrócić ku morzu w modlitewnym zachwycie, aby przeżyć w miodnych duszach tę chwilę, kiedy to dnia 10 lutego 1920 r. ulni polscy wjechali w nurty zatoki puckiej, a Haller rzucił pierścien w wody Bałtyku! Odczytano się misterjum nowoczesnej duszy miodnego Polaka, zaślubienie młodzieży z polskimi Bałtykiem. Jakże rzewnie brzmiały słowa, które jeden w imieniu wszystkich wygłosił:

„Morze! — bądź pozdrowione! — W twych białych pian wieniec, w twe bursztynowe leno, skryte pod fal grzywą, w złoty pierścien zaślubin rzucił obłubieniec, na znak serdecznego uczuć, wierzności ogniwca. W dziań biercu, w szczękę bronii, w glich łomachach po trzykroć Białe Orły do tych wód przypadły i marząc o dalekich, niespętanym łożach u brzegów chmurą skrzydła na strazy usiadły, Morze! — W zwycięski uścisk wzięć cię tryumfator, a z tych bełtów rumieńców wyblyszyna zorza, a dzwony całej Polski, grząc, „Veni Creator“, powtarzają przysięgę: Nie oddamy morza!” (R. Bergel).

Naprawdę warto było pojechać nad morze choćby dla tej jednej chwili, by powtórzyć tę przysięgę przy szumie fal w on cudny poranek. Niech ją w miodzie powtórzy cały naród i głęboko w duszy zespoli się z polskiem morzem. — W tym celu prof. Sotkowski urządził wolną wycieczkę zbiorową nad morze dla inteligencji częstochowskiej i nauczycielstwa w początkach lipca.

K. Krajewski.

STROFY

o żołnierzu polskim

Zaprawdę mówię, ten ci Naród żywie i nieśmiertelnym był, jest i będzie, co, choć spętany w śmiertelnym ogniwie, na swym standardzie wypisał orędzie: *Wolność Ojczyźnie! ten zawsze i wszędzie Naród był wielki, mocen jest i będzie!*

Ten ci jest Naród, który mimo prób nie zwąpiał w siebie, a rozdarły w ćwierci, nie rad się składa w zgotowiony grób, ale bagnetem w rękę bliźni śmierci, — wrzaz wraz z serdecznej krwi przyetyłm chrzestem stwierdza: *Ja byłem i będę — jestem!*

I ten ci Naród jest zaszę coś warty, (i Ty go Boże w swej wszechmocy zbaw, nieśpij nad nim pieczę), co wykraślasz z karty, nie ustępuje z swych należnych praw, lecz skrzydłem orla ponad szat granity leci gdzie drzemie Świt we mgły spowity! *St. Stwora.*

Minister Grabski

o wychowaniu obywatela.

Lwów. Minister oświaty Grabski podczas pobytu w Lwowie odwiedził szkoły miejscowe i odbył szereg konferencji z nauczycielstwem, wyliczając swój program reformy szkolnictwa. Pogląd p. ministra można ująć w sposób następujący:

„Szkoły winny wychowywać młodzież na obywateli, zdrowych fizycznie i moralnie ludzi współczesnych, którzyby zdawali sobie sprawę z roli dziesiętej narodu mieszkającego na pograniczu dwóch odmiennych kultur łacińskiej i wschodniej i narzonego z tej racji na niebezpieczeństwa takie same, jakie groziły Polsce za Kazimierza Wielkiego i pierwszych Jagiellonów.

Nauka literatury polskiej winna być prowadzona tak, aby wydobyc z niej te walory, które przedewszystkiem mają wyśokić wartości etyczne i zdolne wychowywać obywateli zdrowych i gotowych do poświęceń dla dobra Ojczyzny, jedynym słowem człowieka czynu a nie fantastyki bujającego w świecie złudzeń.

Nauka historii winna być zmieniona w zasadniczym jej ujęciu. Doszukiwanie się błędów, które doprowadziły do rozbiorów, ze względu na wychowawczych jest wadliwe. Uczeń powinien czuć i rozumieć, że Polska dzi-

Nauka gry na fortepianie, skrzypkach i przedmiotów teoretycznych. Przygotowanie do metodycznego nauczania śpiewu w szkołach i do egzaminów na nauczycieli śpiewu.

F. WITESZCZAK

II-ga Aleja Nr. 38.

Wieczorowe Kursy uzupełniające
w zakresie 4 i 6 klas gimnazjum
czynne przez całe wakacje
w lokalu Państw. Seminarjum Naucz.

(ul. Jasnogórska Nr. 34-a)
KURS MATURALNY
Zgłoszenia kandydatów kancelarja kursów przyjmuje codziennie od 6-8 wiecz.

Od 1-go lipca uruchomiony zostanie mieszany (męski i żeński)

KURS MATURALNY

Zgłoszenia kandydatów kancelarja kursów przyjmuje codziennie od 6-8 wiecz.

W niedzielę, dn. 21 czerwca 1925 r.

Narzęcz STRAŻY OGNIOWEJ we Wrzeszowie w lesie nad rzeką Wartą (pół km. od przystanku Kol. Słowik 2 km. za Rakowem) odbędzie się:

Wielka Zabawa Ludowa

Program zabawy:

1) Koncert orkiestry, 2) Tańce, 3) Poczta francuska, 4) Konfetti, 5) Rakiety, 6) Ognie bengalskie, 7) Loteria Fantowa 700 fantów do wygrania, między innymi żrebak, jakówka, owce, zegar, 5 zegarków, naczynia kuchenne z aluminium i wiele innych cennych przedmiotów, 8) Radjo-Koncert Warszawa, Paryż, Rzym, Londyn, Berlin, i wiele innych niepodzielnie. 9) Bufet na miejscu. Kto więc naprawdę chce się zabawić i mile czas spędzić w uroczym miejscowości i na świeżem powietrzu, niech nie omieszka skorzystać z okazji. Pociągi w powiększonym składzie odchodzi: z Częstochowy 14,55 (2,53), do Częstochowy 20,12 (8,12) i późniejsze. Wejście na teren zabawy 80 gr., dla dzieci 40 gr. Do tańca przygrywać będzie zgrana i znana powszechnie orkiestra Rakowska. W razie niepogody Zabawa odbędzie się w następną niedzielę.

siejsza jest ta sama, która istniała za Mięczyława I, i kończąc szkołę średnią wienien zdawać sobie samą sprawę z chwili bieżącej.

TELEGRAMY.

Niemcy godzą się na rokowania w sprawie paktu bezpieczeństwa

Berlin. Rząd niemiecki zdecydował się kontynuować rokowania z Francją w sprawie paktu gwarantowanego. W Niemiecich kołach rządowych przypuszczają, że rokowania potrwać dłuższy czas a nawet kilka miesięcy.

Spisek na życie prezydenta Portugalji

Lizbona. Wykryto tu spisek na życie prezydenta Izby deputowanych i byłego gubernatora cywilnego. U spiskowców znaleziono wielkie zapasy bomb.

Ordynacja wyborcza we Francji

Paryż. Izba deputowanych jednomyślnie opowiedziała się za zniesieniem obecnie obowiązującego systemu wyborczego, natomiast za odrzuceniu 295 głosami przeciwko 263 głosom wniosek socalistys Renaudeta żądający, aby komisja wypracowała nowy system wyborczy na podstawie proporcjonalności.

Centrala bolszewicka w Wiedniu

Wiedeń. — Rząd jugosłowiański doręczył rządowi austriackiemu notę w sprawie działalności komunistów austriackich w Jugosławii. Nota stwierdza, m. in., że 3-a międzynarodówka obrała sobie Wiedeń za ośrodek działalności komunistycznej wśród państw bałkańskich. Sowiety przy swem poselstwie w Wiedniu utworzyły wielki personel, przy pomocy którego przysięgają na Bałkanie akcję wywrotową. Do noty dołączony jest spis komunistów działających w Wiedniu.

Krzyżackie metody Niemieckie krzyki o zbrojeniach Polski

Berlin. — „Deutsche Tageszeitung“ komentuje przemówienie ministra wojny, gen. Sikorskiego w Senacie. Dziennik pisze między innymi: „Jeżeli się uwzględni, że Polska, uzbrowszy się przy pomocy Francji posiadała w kwietniu r. b. 325 lekkich baterji (Niemcy mają jedynie 72), 99 ciężkich (Niemcy żadnej), ponadto 220 samolotów wojskowych (Niemcy żadnych), 160 tanków (Niemcy ani jednego), prawie 12 tysięcy kulomiotów (Niemcy zaledwie 2 tysiące), a armja jej w stanie wojny liczy 2 miliony ludzi, to wynika z tego jasno, jak bardzo Polska potrzebuje dalszych zbrojeń i jak bardzo jest potrzebnem, aby Francja zastrzegła sobie prawo przemarszu przez Niemcy dla poparcia zagrożonej Polski.

„Polska, ciągnie dziennik, za pieniądze francuskie zbroi się bezczelnie w oczach całego świata i ma odwagę chwalić się tem, a równocześnie sojusznicy mają śmiałość domagać się od Niemców, aby wyrzekły się tej znikomej reszty swoich zbrojeń, które im jeszcze pozostały.

sądnią przedłużenie okupacji terenów niemieckich kilkoma nadliczbowo znalezionemu w Niemczech podkowami, jakkolwiek nawet noty państw sprzymierzonych nie chciały przyznać, że Niemcy nie posiadają żadnego nowoczesnego materiału wojennego.

„Zarzuca się Niemcom, iż wojsko niemieckie jest teoretycznie wyszkolone w obchodzeniu się ze wszystkimi nowoczesnymi urządzeniami wojennymi. „Żąda się od Niemiec, by wobec swego polskiego sąsiada, uzbrojonego od stóp do głowy, jaknajszybciej zmoczyły kilka ostatnich kulomiotów, pozostawionych im do obrony Królewca. I to nazywa się w języku Ententy — równoprawniem!”

Zatarg gospodarczy polsko-niemiecki

Berlin. — „Berliner Ztg.“ pisze: dowiadujemy się z kół dyplomatycznych że wznowione zostały rokowania niemiecko-polskie. W tym kierunku dążyła Polska. Sytuacja jednak jest jeszcze gólnie ciężka, ponieważ niemiecka ustawa celna nie weszła jeszcze pod obradę parlamentu. Z drugiej strony Polska podwyższała swą taryfę celną, dzięki czemu dotychczasowe podstawy rokowań zmieniły zupełnie swój punkt ciężkości.

Gdańsk. — Według nadchodzących tutaj wiadomości z Berlina, w związku ze stanem gospodarczego napięcia między Polską a Niemcami, niemieckie sfery przemysłowe i kupieckie przygotowują wielką akcję aby eksport towarów niemieckich do Polski prowadzić drogami okrężnymi. Towary niemieckie obłożone przez Polskę wysokim cłem będą szły najpierw zagranicę, a stąd przez port gdański do Polski, lub też będą bezpośrednio z Niemiec do Polski przemycaane. Akcja ta ma być zakrojona na szeroką skalę.

Anglja i jej dominja

Londyn. — Dwa tematy są omawiane bardzo szeroko przez prasę londyńską. Jednym z nich jest ustanowienie nowego Sekretarjatu Stanu dla spraw Dominjów, drugim zaś zwycięstwo Rządu przy głosowaniu nad billem o zniesieniu celów dla produktów, pochodzących z dominjów. Zadaniem nowego Sekretarjatu Stanu będzie utrzymywanie stałego kontaktu z Dominjami, kierownikiem zaś nowego resortu zostanie mianowany lord Clarendon, który będzie działał zgodnie ze wskazówkami Ministra Kolonji Amerykiego. Ministerstwo Kolonji będzie obecnie zajmowało się tylko sprawami t. zw. kolonji koronnych, t. j. tych, które nie posiadają własnych izb ustawodawczych. Sekretarjat Stanu dla Dominjów będzie regulował kwestje imigracji i emigracji, jak również będzie opracowywał program współpracy metropolji z Dominjami.

Stanowisko Labour Party podczas głosowania nad billem o cłach zniżkowych dla Dominjów wykazuje jasno, iż całe społeczeństwo angielskie ocenia należyście konieczność ścisłego związku z Dominjami, oraz zdaje sobie sprawę z faktu, że dobrobyt metropolji i jej kolonji jest w ścisłej wzajemnej zależności.

Znieważanie Anglików.

Szanghaj. W porcie Czung King doszło do zaburzeń. Konsul wielkobrytyjski miał opuścić gmach konsulatu. Poddani angielscy podlega i na ulicach napadom i znieważom.

Hindenburg nawołuje do walki.

Dusseldorf. Z okazji obchodu tysięcletniej rocznicy Nadrenji, Hindenburg — jako prezydent Rzeszy wydał odezwę, w której wyraża ufnosć, że naród niemiecki nie spocznie, dopóki Nadrenja nie odzyska wolności.

Odezwę tę przyjęto jako wyraźną deklarację odwetową, w której jedynie dla względów dyplomatycznych nie mówi się o odzyskaniu wszystkich ziem, utraconych przez Niemcy. Ponieważ okupacja Nadrenji została przedłużona z racji niewykonania przez Niemcy warunków rozbrojenia, odezwa Hindenburga jest pośrednio nawołowaniem do niewykonania noty o rozbrojeniu.

Pożar miasteczka w Mińszczyźnie. 2,000 osób bez dachu.

Mińsk. Przed dwoma dniami pożar strawił osadę Puchowicze, leżącą w odległości kilkudziesięciu km. od Mińska. Pożar wybuchł w nocy i jak przypuszczają został wzniesiony przez bandytów w celach rabunkowych. Spłonęło przeszło 250 domów wraz z całym dobytkiem. Dwa tysiące osób pozostało bez dachu. Do gaszenia ognia była wzywana straż ogniowa z Mińska.

Czy Amundsen przeleciał nad biegunem północnym? Szczegóły powrotu śmiałego podróżnika

Wiedeń. — „Neue Freie Presse“ zamieszcza w numerze popołudniowym dalsze sprawozdanie Amundsen o jego losie.

Dziennik zaopatrjuje to sprawozdanie tytułem, że Amundsen przeleciał nad biegunem północnym. Ze sprawozdania samego nie wynika jednak, ażeby przelecie było faktem. Przeciwnie, inne pisma południowe, które również zamieszcza sprawozdanie Amundsen stwierdzają, że Amundsen nie przeleciał przez biegun północny. Ze sprawozdania Amundsen wynika tylko, że wylądowanie na biegunie północnym było niemożliwe, ponieważ wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, biegun północny znajduje się na mierzwi i to bardzo głębokiem.

Moznaby było — pisze Amundsen — przelecieć samolotem ponad biegunem północnym, nie dokonując jednakże dokładnych obserwacji i pomiarów, które są możliwe tylko na lądzie lub na lodzie. Wobec tego, że inne obserwacje nie miałyby faktycznych znaczenia, nie opłaci się przedsięwzięcie całego ryzyka takiej podróży. Z tego powodu Amundsen i jego towarzysze postanowili zaniechać podróży do bieguna i zajęli się badaniem nie odkrytych dotychczas terenów podbiegunowych.

Głównie ich starania szły w tym kierunku, ażeby samolot Nr. 25 wyprowadzić z uścisków lodu. Po wielkich trudach udało im się nareszcie 15 czerwca wzniesić się aeroplanem w powietrze, zrzuwicy przedtem wszelkie zbędne przedmioty. Lot trwał 8 i pół godzin i to w kierunku przyłądka północnego Nordkapp.

W pobliżu przyłądka północnego wylądowali i wyczekiwali pomyślnego wiatru do dalszego lotu. Pozostało im zaledwie 120 litrów benzyny. Na szczęście udało im się spotkać jeden z okrętów rybackich, który zabrał ich do Kingsbay.

Sprawozdanie Amundsen stwierdza,

WIELKA FANTOWA LOTERIA!

W dniu 21 b. m. odbędzie się w Łokach na budowę szkoły

TEATR AMATORSKI ZABAWA FANTOWA LOTERIA

na której przez wielu życzliwych fantów będzie do wygrania koszt wartościowy.

Podlegi z Częstochowy co godzinę. Ze stacji kolejowej do Łok 1 km.

ze ekspedycja zdołała zbadać 100.000 klm. kwadratowych nieznanego dotychczas terenu.

Ciekawym był powrót Amundsena. Oto około godziny 9 wieczór, kiedy załoga okrętu „Heimdal” zebrała na wybrzeżu zauważyła nagle mimo mgły okręt rybacki, który z wolna zbliżał się do zatoki.

Wtem jeden z załogi wykrzyknął: „Ależ to jest Amundsen!” — Nastąpiła wśród załogi nieopisana wprost radość. Wszyscy zaczęli biegać naprzeciw, aby Amundsena i jego towarzyszy powitać. Amundsen i jego towarzysze byli najzupełniej wyczerpani skutkiem wielkich trudów i złego odżywiania się. Opowiedzieli oni, że przez szereg tygodni walzyli nieustannie kłkła razy ze śmiercią, a kilka razy cudem tylko uniknęli zatonięcia.

Fachowcy geograficzni w Wiedniu zaznaczają, że wyprawa Amundsena wykazała nazbyt jawnie, iż biegun północny nie znajduje się na lądzie, że przestrzeń między Europą a biegunem północnym stanowi Ocean.

Z dnia

- Przydałoby się na dzisiaj
Mniej deszczu, a więcej słońca,
Bo się odbędzie w Alejach
Wielki okrężny bieg „Gońca”.
Gdy weźmie pierwszą nagrodę
Mistrz najmocniejszy w kolanach—
Zostanie złotem głoskami
Wpisany w sportowy almanach.
Ac.

KRONIKA

W związku z ostatnim burzliwym posiedzeniem Rady miejskiej, podczas którego radni z P. P. S. łącznie z lewicą żydowską urządzili partyjną demonstrację, Częstochowski Komitet Okręgowy Niezależnej Socjalistycznej Partii Pracy wydał w dwóch językach polskim i żargonie demagogiczne odezwę, w których m. in. czytamy:

„Burżuazyjno - mieszczańska Rada Miejska w ciągu swego 7-mio letniego istnienia dowiodła, iż niezgodna jest prowadzić gospodarkę miejską. Robotnicy i Robotnice! Gdy tysiące bezrobotnych prowadzi walkę o chleb powszedni, gdy tysiące rodzin robotniczych umiera z głodu, Rada miejska demonstracyjnie odrzuca w dn. 18 czerwca b. r. wniosek lewicy, domagający się przyznania zapomóg dla bezrobotnych”

A dalej: „Dlatego też postanowiliśmy, aby nasi radni zgłosili rezygnację ze swych mandatów”.

Wszystko się sztydło z worka! Teraz społeczeństwo polskie poinformowane jest już dokładnie, kto postanowił rozbić Radę Miejską. O tem wymownie świadczy słowo czerwonej odezwę w żargonie.

Z największą przykrością tedy musimy skonstatować fakt, że w danym wypadku radni z P. P. S. połączyli się z wrogami państwowości polskiej, pragnącymi w tym przemowlomym dla gospodarki miejskiej momencie, kiedy dla miasta przyznany został większy

PIELGRZYMKI DO RZYMU w dniu 28-go lipca 1925 r.

Binro PODRÓŻY ITALIA. Warszawa, Marszałkowska 137 zacheona wielkiem powołaniem ostatnio przez siebie organizowanej w maju r. b. pielgrzymki do Rzymu i na skutek nowych wieści napływających zgłoszeń na pielgrzymkę lipcową, OTWIERKA listę zapisów.

Zapiski przyjmowane będą do dnia 5 lipca r. b. i uwzględniane w kolejności. Czas trwania pielgrzymki został zwiększony do 18 dni przez co cały program został znacznie rozszerzony i obejmuje następujące miasta: Wiedeń, Wenecja, Florencia, Neapol (Capri, Pompea, Wezuwjujs) i Rzym.

Koszt ogólny (hoteli, pełne utrzymanie w drodze i miastach, obsługa automobilowa, przewodnicy i t. d. wynosi:

II-ga klasa 685 zł., III-cia klasa 490 zł. Pierwszą ratę w wysokości 22. 200 dla klasy drugiej i 22. 150 dla klasy trzeciej należy wnieść do kasy Biura, lub przekazać przez P.K.O. na Rachunek Nr. 10856 do dnia 5 lipca r. b. Resztująca suma winna być wpłacona lub przekazana najpóźniej do dnia 20 lipca r. b. Paszporty ulgowe. Prospekt szczegółowe i deklaracje wysyłamy na żądanie odwrotną pocztą.

†
JERZY STEFAN PORTAŁO
Ukochany jedyny synek NATALJI i MARCINA
Opatrzony św. Sakramentami zmarł d. 20 Czerwca 1925 r., przeżywszy lat 12.
Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Kościuski Nr. 20 do kościoła św. Rodziny nastąpi w poniedziałek dnia 22-go b. m. o godzinie 8 i pół rano, skąd po nabożeństwie żałobnym pogrzeb na cmentarzu parafialnym Kwie.

kapitał na rozbudowę, kiedy rozpoczęto na szeroką skalę inwestycje miejskie, jako to: bruki kostkowe, prace nad kanalizacją i wodociągami, — w tym właśnie momencie żydowska lewica wysuwając niemożliwe do przyjęcia żądania, postanowiła za wszelką cenę zatamować rozwój gospodarki miejskiej.

Postawili żądania udzielając zapomóg bezrobotnym, przerażającą zasoby kasy miejskiej. Radni z lewicy żydowskiej doskonale zdawali sobie sprawę, że wniosek ich jest niemożliwy do przyjęcia, ale wniosek ten postawili, żeby urządzić partyjną demonstrację i obalamucić rzeszę bezrobotnych wyrotowemii hasłami, które nie przyniosą im żadnego pożytku, a mogą jedynie wprowadzić zamęt do stosunków społecznych i w konsekwencji wstrzymanie przez czynniki rządowe zapomóg dla bezrobotnych z Państwowego Funduszu Bezrobocia.

Mamy nadzieję jednakże, że czersze warstwy ludu pracującego nie pójdą na lep obietnic żydowskich przewodników socjalistycznych i poznają się w porę na krecej robocie fabrykanych lisów

— Posiedzenie Rady miejskiej. W poniedziałek, dnia 22 b.m. o godz. 7 i pół: wieczorem: odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

Porządek dzienny zapowiada: 1) Wykonanie uchwały Rady Miejskiej z dnia 2 kwietnia rb. co do uposażeń urzędniczych (statut). 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej co do wykonania budżetu za 1924 rok. 3) Dokonanie wyboru ławnika, wobec rezygnacji ławnika Wydziału IV.

Boroczne Święto Przystosobienia Wojskowego.
Rozpocznie się dziś biegiem okrężnym „Gońca Częstochowskiego”.

„Dzisiaj więc, w niedzielę oddział — Przystosobienia Wojskowego obchodzić będą po raz drugi swoje doroczne święto. Zdajemy sobie wszyscy sprawę z tego, że akcja wychowania fizycznego naszej młodzieży jest czynem narodowym i społecznym, wypełnia bowiem tak doniosłe i piękne zadanie, jak wychowanie nowego typu polaka: zdrowego, silnego i energicznego, wytrzymalego na trudy i przeciwności, przyszytego obrońcy Ojczyzny. Z tych więc względów należy akcję wychowania fizycznego popierać wszelkimi siłami i środkami.

W zrozumieniu doniosłości tej akcji Redakcja „Gońca Częstochowskiego” wzięła czynny udział w pracach organizacyjnych uroczystości Przystosobienia Wojskowego, przeznaczając nagrody zwycięzcom biegu, który odbędzie się pod nazwą biegu „Gońca Częstochowskiego”.

Program święta P. W. jest następujący: godz. 8 i pół r. — bieg okrężny „Gońca Częstochowskiego”; g. 9 i pół — zbiórka oddziałów P. W. przed szczytem Jasnej Góry; g. 9 m. 45 — raport przed wodcą 7 Dywizji; g. 10 — Msza św.; po nabożeństwie odbędzie się na placu magistrackim deflada oddziałów P. W. oraz wojska przed wodcą Garnizonu, poczem ogłoszone zostaną oddziałom P. W. wyniki egzaminów.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo P. W. odbędzie się w przyszłą niedzielę, t. j. dn. 28 b. m. o godz. 4 po poł. na boisku sportowem 27 p.

Święto P. W. rozpocznie więc doroczny II Bieg Okrężny „Gońca Częstochowskiego” o godz. 8-iej i pół rano. Dla zwycięzców biegu Redakcja naszego pisma przeznaczyła następujące nagrody: nagrodę przechodnią oraz 5 żetonów i ponadto wartościowy upominek dla pierwszego zwycięzcy. Częstochowski Sejmik powiatowy ofiarował cztery cenne upominki dla dalszych zwycięzców biegu. Do biegu zapisało się ogółem 43 za-

— Wystawa w Szkole Gospodarczej. Dziś, w niedzielę o g. 10 rano odbędzie się otwarcie wystawy prac uczeni w państw. Szkole Gospodarczej (III Aleja 58) z zakresu gospodarczego i krawieczyzny. Wystawa otwarta będzie dla zwiedzającej publiczności przez niedzielę i poniedziałek od godz. 10 r. do 6 po poł.

— Wyścigi torowe cyklistów. Dziś, w niedzielę, 21 bm. o godzinie 2-iej pół po południu urządzi K.O.S. „Victoria” w Częstochowie wielkie wyścigi torowe przy ul. Dąbrowskiego nr. 15.

W wyszczególniał wezmą jeźdźcy zamiejscowi z Krakowa, Łodzi, Radomia i Sosnowca oraz miejscowi z Cz. Tow. Cyklistów, K.O.S. 27 p. p.; K.S. „Warta”, ZTCG. P.O.S. „Victoria”. W programie 14-cie ciekawych biegów. — Przygotować będzie orkiestra fabryki „Częstochowlanka” pod batutą dyr. J. Burszka. Ceny miejsc od 3 zł do 1 zł, dla młodzieży i wojskowych — 50 gr.

Redakcja naszego pisma ofiarowała Klubowi Ogólnosportowemu „Victoria” trzy nagrody: żeton srebrny pozłacany i dwa żetony srebrne, które otrzymają zwycięscy cyklisi w biegach: australijskim i międzyklubowym. Biegi te nosić będą miano biegów „Gońca Częstochowskiego”.

Częstochoiwianie interesują się żywo wyścigami kolarskimi, jak to świadczy najlepiej tłumy publiczności na każdych wyścigach torowych. Spodziewać się więc należy, że wyścigi dzisiejsze cieszyć się będą wielką frekwencją publiczności.

— Od Redakcji. Dzisiejszy numer „Gońca Częstochowskiego” zawiera 8 str. druku.

— Sprawozdanie kasowe zawodów młodzieży szkolnej. Sprawozdanie kasowe z popisu i zawodów młodzieży szkolnej, urządzonych w dn. 7 bm. przez Sekcję nauczycieli wychowania fizycznego, przedstawia się na stępująco: dochód ogólny zł. 1132,84 gr., wydatki związane z urządzeniem popisu zł. 149 gr. 41, czysty dochód — zł. 983 gr. 43.

Czysty dochód przeznaczono w części (30 proc.) na cele Sekcji nauczycieli wychowania fizycznego przy T. N. S. W., reszta zaś rozdzielono między dziesięć szkół, biorących udział w „Święcie Sportowem”, z przeznaczeniem na fundusz gier i zabaw ruchowych tychże szkół.

— Przykład wyjątkowej po boźności niewidomej pątniczki. Przed kilku dniami przybyła na Jasną Górę ze wsi Brzątek, pow. Ostrołęckiego z puszczy Myszynieckiej niewidoma, 60-letnia Marjanna Stachelek, która sama jedna tak daleką podróż odbyła pieszo. Bawiła w drodze przez 4 tygodnie. Stachelek już po raz trzeci odbyła taką pielgrzymkę do Częstochowy. Po kilku dniach pobytu puściła się w powrotną drogę sama jedna.

— Masz odcinek. W nadchodzącym tygodniu, zaraz po ukończeniu obecnego odcinka powieściowego, rozpoczniemy druk niezwykle interesującego romanu z życia arystokracji rosyjsko-angielskiej w dobie przedwojennej w dawniejszej stolicy Rosji, w Petersburgu.

Odcinki nasze, o staranny dobór których nie szczędzimy zabiegów, cieszą się zawsze wielką poczytnością. Nie wątpimy też, że i tym razem interesująca powieść spotka się z uznaniem jak najszerzszych sfer czytelników.

— Zabawa w parku. Dziś, w niedzielę, 21 b. m. o godz. 2-iej po poł. w parku 3-go Maja odbędzie się wielka zabawa z atrakcyjnym programem, urządzona staraniem Kom. rodz. przy szkole powszechnej Nr. 8 na rzecz tejsze szkoły. Wejście 60 gr. dla młodzieży — 30 gr.

Niewątpliwie zabawa cieszyć się będzie olbrzymim powodzeniem.

— Zabawa na dochód drużyn harcerskich. Wielka zabawa na rzecz harcerstwa, zapowiadzana na niedzielę 14 bm. w Herbach, a która z powodu niepogody nie odbyła się, odbędzie się w Częstochowie w ogrodzie kolejowym przy stacji (ul. Piłsudskiego). Program bogato urozmaici cny atrakcjami. Wieczorem w sali Zw. Zaw. Kolej. tańce.

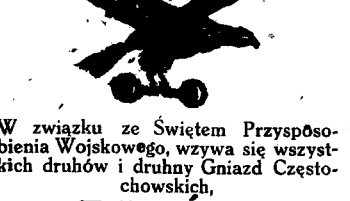
Z żeńskiego Seminarjum Nauczycielskiego w Częstochowie.

W ub. niedzielę, dn. 14 b. m. odbyła się w Seminarjum podniosła uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego, oraz rozdania świadectw dojrzałości. Uroczystości zaszczyliły swą obecnością: J. E. ks. Biskup Krynicki, ks. prałat Wróblewski, wizytator seminarjów nauczycielskich p. Konrad Chmielewski, dyrektor Seminarjum męskiego p. Sidor, oraz licznie zebrani rodzice abiturjentek.

O godz. 9-iej rano w kaplicy M. B. Różańcowej na Jasnej Górze odprawił ks. prof. Mieszczański Mszę św. w czasie której wygłosił do abiturjentek piękne przemówienie, zachęcając do zbożnej pracy na polu oświaty.

Podczas nabożeństwa chóral uczeniec pod batutą p. Makoszy odśpiewał szereg pieśni religijnych.

O godz. 10 w lokalu szkoły J. E. ks.



W związku ze Świętem Przystosobienia Wojskowego, wzywa się wszystkich druhów i druhy Gniazd Częstochowskich, na ZBIÓRKĘ w niedzielę dnia 21 b. m. o g. 7 1/2 rano w Sali TEATRU KOLEJOWEGO

Czolem! Zarząd Okręgowy Częstochowskiego Tow. Gimnastycznego „SOKÓŁ”.

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

ulica Kościuszki Nr. 24.

Zreorganizowane podług typu matematyczno-przyrodniczego (jęz. łaciński dodatkowo)

przyjmuje zapisy codziennie z wyjątkiem świąt, rano od godz. 10 do 12 po poł. od godz. 3-jej do 6-jej.

Wszystkich informacji co do wysokości opłat szkolnych egzaminów programu udziela kancelarja. Zapisy dawnych uczennic muszą być powtórzone

Zarząd.

Magazyny porepatrianckie na Stradomiu

Rząd pragnie sklepy z odzieżą i bielizną jak najprędzej zlikwidować

W Nr. 128 naszego „Gońca” podaliśmy wiadomość o olbrzymiej sprzedaży rzeczy używanych, pozostałych po zmarłych repatriantach. Osobiscie stwierdziliśmy, że frekwencja sklepów jest olbrzymia ilościowo, kupujący zaś rekrutują się wyłącznie z najbliższej ludności bezrobotnej, nabywającej chętnie rzeczy tanio. Dziennie sklep załatwia około 200 interesantów, z półrocz ubogiej sfery robotniczej, rzemieślniczej oraz zubożałej inteligencji. Na pozór zdawało by się że sprzedaż rzeczy pozostałych po repatriantach, które obecnie stanowią własność rządu jest nader korzystną dla rządu transakcją, a wielkiem dobrodziejstwem dla tej najniezwyklejszej warstwy naszego społeczeństwa. W rzeczywistości tak jednak nie jest, bo oto dowiadujemy się ze sfer zbliżonych do Zarządu skleku, że sprzedaż aczkolwiek jest prawdziwą manną dla biednej ludności, to jednak przynosi Skarbowi deficyt pomimo dziennego targu około 600 zł. czystego zysku, i jeżeli tak w dalszym ciągu pójdzie, to sklep zostanie niewątpliwie zamknięty.

Sprawa tak doniosłej wagi zmusiła nas odwiedzić w dniu wczorajszym sklep i przekonałszy się naocznie jak wielka ciżba naszej braci robotniczej zapelnia sklep, zapytaliśmy się, jaki istotnie dochód otrzymuje Skarb. Otrzymałszy odpowiedź, znaną już naszym czytelnikom, że Skarb bierze 85 proc. pozostałe zaś 15 proc. nie wystarczają na administrację, wskutek czego sklep istnieć nie będzie mógł. W Skarb nie zredukują swych zysków, i nie podwyższą na utrzymanie administracji.

Zastanawiając się nad tak doniosłej wagi sprawą, zadajemy sobie pytanie, ileż to nasz Skarb jest stratny na owej transakcji? Zdaje nam się, że nie ma wątpliwości, że nie ma

W Nr. 128 naszego „Gońca” podaliśmy wiadomość o olbrzymiej sprzedaży rzeczy używanych, pozostałych po zmarłych repatriantach. Osobiscie stwierdziliśmy, że frekwencja sklepów jest olbrzymia ilościowo, kupujący zaś rekrutują się wyłącznie z najbliższej ludności bezrobotnej, nabywającej chętnie rzeczy tanio. Dziennie sklep załatwia około 200 interesantów, z półrocz ubogiej sfery robotniczej, rzemieślniczej oraz zubożałej inteligencji. Na pozór zdawało by się że sprzedaż rzeczy pozostałych po repatriantach, które obecnie stanowią własność rządu jest nader korzystną dla rządu transakcją, a wielkiem dobrodziejstwem dla tej najniezwyklejszej warstwy naszego społeczeństwa. W rzeczywistości tak jednak nie jest, bo oto dowiadujemy się ze sfer zbliżonych do Zarządu skleku, że sprzedaż aczkolwiek jest prawdziwą manną dla biednej ludności, to jednak przynosi Skarbowi deficyt pomimo dziennego targu około 600 zł. czystego zysku, i jeżeli tak w dalszym ciągu pójdzie, to sklep zostanie niewątpliwie zamknięty.

Sprawa tak doniosłej wagi zmusiła nas odwiedzić w dniu wczorajszym sklep i przekonałszy się naocznie jak wielka ciżba naszej braci robotniczej zapelnia sklep, zapytaliśmy się, jaki istotnie dochód otrzymuje Skarb. Otrzymałszy odpowiedź, znaną już naszym czytelnikom, że Skarb bierze 85 proc. pozostałe zaś 15 proc. nie wystarczają na administrację, wskutek czego sklep istnieć nie będzie mógł. W Skarb nie zredukują swych zysków, i nie podwyższą na utrzymanie administracji.

Zastanawiając się nad tak doniosłej wagi sprawą, zadajemy sobie pytanie, ileż to nasz Skarb jest stratny na owej transakcji? Zdaje nam się, że nie ma wątpliwości, że nie ma

W ub. piątek o godz. 10-jej i pół wieczorem podczas wyświetlania w kinematografie „Odeon” filmu p. t. „Grzeszna miłość” z Mouchunim zapalila się szpula z filmem. Dzięki najlepszym technicznym urządzeniom zapobiegawczym ogień natychmiast ugaszono, tak iż spłonęły tylko 3 części filmu. Przedstawienie zostało przerwane i publiczność spokojnie opuściła widowisko. — Straty sięgają z górą 10.000 zł.

— Jak się chronić przed piurinem
Przedewszystkiem do bardzo błogosławionych urządzeń należy piurinochron, który znajdować się powinien na każdym domu. Wielkie budowlę publiczne, kościoły, ratusze, chronione zazwyczaj w ten właśnie sposób nie ulegają prawie nigdy w czasie burz uszkodzeniom. Także wysokie drapacze chmur w Nowym Jorku i Chicago, zaopatrzone należycie w wielkie piurinochrony, jeszcze nigdy nie doznały poważniejszych uszkodzeń.

W samem zresztą mieszkaniu są miejsca szczególnie niebezpieczne w czasie burzy. Kuchnia np. jest niebezpieczna, ponieważ zawiera mnóstwo naczyń metalowych. Pod gołem niebem najniebezpieczniej jest chronić się pod drzewem. Dziesiątki wrzwyją, a w szczególności krów, piorun rok rocznie w takich właśnie okolicznościach zabija. Trzeba także unikać znajdowania się w czasie burzy w pobliżu płotów druczianych, słupów żelaznych i t. p. Na

— Zawody piłki nożnej. Dnia, w niedzielę na boisku „Victoria” (ulica Krakowska 21) odbyły się zawody piłki nożnej. Wzięło w nich udział 4 zespoły. W ub. piątek o godz. 5 po południu.

— Pożar filmu w „Odeonie”. W ub. piątek o godz. 10-jej i pół wieczorem podczas wyświetlania w kinematografie „Odeon” filmu p. t. „Grzeszna miłość” z Mouchunim zapalila się szpula z filmem. Dzięki najlepszym technicznym urządzeniom zapobiegawczym ogień natychmiast ugaszono, tak iż spłonęły tylko 3 części filmu. Przedstawienie zostało przerwane i publiczność spokojnie opuściła widowisko. — Straty sięgają z górą 10.000 zł.

— Jak się chronić przed piurinem
Przedewszystkiem do bardzo błogosławionych urządzeń należy piurinochron, który znajdować się powinien na każdym domu. Wielkie budowlę publiczne, kościoły, ratusze, chronione zazwyczaj w ten właśnie sposób nie ulegają prawie nigdy w czasie burz uszkodzeniom. Także wysokie drapacze chmur w Nowym Jorku i Chicago, zaopatrzone należycie w wielkie piurinochrony, jeszcze nigdy nie doznały poważniejszych uszkodzeń.

W samem zresztą mieszkaniu są miejsca szczególnie niebezpieczne w czasie burzy. Kuchnia np. jest niebezpieczna, ponieważ zawiera mnóstwo naczyń metalowych. Pod gołem niebem najniebezpieczniej jest chronić się pod drzewem. Dziesiątki wrzwyją, a w szczególności krów, piorun rok rocznie w takich właśnie okolicznościach zabija. Trzeba także unikać znajdowania się w czasie burzy w pobliżu płotów druczianych, słupów żelaznych i t. p. Na

— Zawody piłki nożnej. Dnia, w niedzielę na boisku „Victoria” (ulica Krakowska 21) odbyły się zawody piłki nożnej. Wzięło w nich udział 4 zespoły. W ub. piątek o godz. 5 po południu.

— Pożar filmu w „Odeonie”. W ub. piątek o godz. 10-jej i pół wieczorem podczas wyświetlania w kinematografie „Odeon” filmu p. t. „Grzeszna miłość” z Mouchunim zapalila się szpula z filmem. Dzięki najlepszym technicznym urządzeniom zapobiegawczym ogień natychmiast ugaszono, tak iż spłonęły tylko 3 części filmu. Przedstawienie zostało przerwane i publiczność spokojnie opuściła widowisko. — Straty sięgają z górą 10.000 zł.

— Jak się chronić przed piurinem
Przedewszystkiem do bardzo błogosławionych urządzeń należy piurinochron, który znajdować się powinien na każdym domu. Wielkie budowlę publiczne, kościoły, ratusze, chronione zazwyczaj w ten właśnie sposób nie ulegają prawie nigdy w czasie burz uszkodzeniom. Także wysokie drapacze chmur w Nowym Jorku i Chicago, zaopatrzone należycie w wielkie piurinochrony, jeszcze nigdy nie doznały poważniejszych uszkodzeń.

W samem zresztą mieszkaniu są miejsca szczególnie niebezpieczne w czasie burzy. Kuchnia np. jest niebezpieczna, ponieważ zawiera mnóstwo naczyń metalowych. Pod gołem niebem najniebezpieczniej jest chronić się pod drzewem. Dziesiątki wrzwyją, a w szczególności krów, piorun rok rocznie w takich właśnie okolicznościach zabija. Trzeba także unikać znajdowania się w czasie burzy w pobliżu płotów druczianych, słupów żelaznych i t. p. Na

wca w Krzepicach, 9 czerwca we Mstowie i 10 czerwca w Przyrowie. Pokazy na ogół udaly się niezle. W Krzepicach przyprawdzono z górą 100 sztuk bydla, z których 15 zastalo nagrodzonych, z konj 42 — nagrodzono 9. Mstów — przyprawdzono bydla 32 — nagrodzono 15, konj 36 nagrodzono 3. Przyrow — przyprawdzono 28 krów, nagrodzono 16, konj 48 — nagrodzono 15.

Z pokazów tych wynika, że daleko jeszcze jesteśmy od racjonalnej hodowli. Coprawda, duży wyłom w dziedzinie hodowli zrobiła wojna i czas, powojenne, gdyż najlepszy materiał hodowlany zostal zniszczony, czy to przez grabież i przymusową rekwizycję okupantów, czy to przez ubój cieląt, przedstawiających wartość hodowlaną. Aby poprawić hodowlę w tym celu Towarzystwo Rolnicze w mieście zaimponowało urzędowi cały szereg kursów w powiecie, gdzie połowę czasu poświęcono sprawie hodowli. Dalej przy pomocy finansowej Sejmiku Częstochowskiego zakupiono 6 buhajów, które zostały rozmieszczone u tych rolników, którzy wykazują zamiłowanie do hodowli.

Na rok następny projektowane jest kupno nowych 5 buhajów z najlepszych zarodkowych obór. W zrozumieniu własnego dobra i przy pomocy Towarzystwa Rolniczego zakłada się już w kilku miejscowościach mleczarnie. Jedną z takich mleczarni powstała już w Białej Górze. Uroczyste poświęcenie i otwarcie odbyło się w ubiegły czwartek dn. 18 b. m.

Aby zachęcić cały ogół rolniczy do brań i racjonalną hodowlą bydła i koni, Towarzystwo Rolnicze urządziło na terenie półek pokazowych w końcu sierpnia ew. w pierwszych dniach września duży pokaz (wystawę) hodowlaną.

Poprawiamy hodowlę, a podniesiemy rolnictwo.

F. Wroński, instruktor kółek roln.

Kronika handlowa

— Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę czerwca. W pierwszej dekadzie czerwca zapas złota Banku Polskiego wzrósł o 523 tys. zł., natomiast ubytek walut netto wyniósł 25 milionów zł., co się tłumaczy bardzo znacznym zapotrzebowaniem rządu na wypłaty zagraniczne, przypadające na czerwiec.

Portfel wekslowy banku zmniejszył się o 7,8 milionów zł., suma zdyktowanych papierów krótkoterminowych o 11,6 milionów zł., natomiast pożyczki lombardowe wzrosły o 7,2 milionów złotych.

Obieg banknotów zmniejszył się o 37,8 milion. zł., rachunki żyrowe wzrosły o 2,2 milion. zł.

— Ceny węgla górnośląskiego. Ceny węgla górnośląskiego, na ważniejsze gatunki, „Prima”, obowiązuje obecnie dla poszczególnych dzielnic w Polsce, na podstawie ogólnych kopalniczych warunków sprzedaży, przedstawiają się jak następuje:

Ceny za tonę czyli 1000 kg. Gruby, kostki I i II, orzech I zł. 17,70 (dla Kongresówki), 24,45 (dla Poznańskiego), 26,40 (dla Śląska Polskiego), „Orzech II” zł. 15,35 (dla Kongresówki), 21,30 (dla Poznańskiego), 22,90 (dla Śląska Polskiego), „Grysiak” zł. 11,30 (dla Kongresówki), 15,70 (dla Poznańskiego), 16,90 (dla Śląska Polskiego), Pospółka zł. 13,75 (dla Kongresówki), 19,05 (dla Poznańskiego), 20,50 (dla Śląska Polskiego), Miał węglowy zł. 6,55 (dla Kongresówki), 7 (dla Poznańskiego) i 7,50 (dla Śląska Polskiego).

Do cen tych dochadzą koszty przewozu do stacji przeznaczenia.

Przed kongresem kupiectwa polskiego w Grudziądzu

Dzień 29-go b.m. pamiętnym będzie zaznaczyć się bowiem konsolidacją całego ogółu kupiectwa polskiego rozsiadającego po wszystkich ziemiach wielkiej naszej Ojczyzny. Z inicjatyw „Związku Towarzystw Kupieckich” na Pomorzu podczas Pierwszej pomorskiej wystawy rolnictwa i przemysłu odbędzie się Kongres kupiectwa polskiego w Grudziądzu. Ze wszystkich zakątków kraju zapowiedziały swe przybycie delegacje. To też spodziewany jest

Biskup Krynicki dokonał poświęcenia sztandaru, poczem wygłosił podniosłe przemówienie, wskazując na wzniosłe ideały, jakie powinny przyswiecać uczniom Seminarjum — tym przyszym bojowniczkom w szerzeniu oświaty i kultury w wojnej Polsce. W dalszym ciągu przemawiali: p. wzytator Chmielewski, p. dyrektor Sidor i p. Kachel jako przewodniczący Komitetu Rządzielskiego.

Z ramienia Zaw. Związku Nauczycieli Szkół powszechnych powitał nowe koleżanki p. Mikołajczyk, prezes Związku; imieniem rodziców abiturjentek przemówił p. Kowalczyk, dziękując zakładowi za doposażenie cerek do otrzymania świadectw dojrzałości. W końcu przemówiła dyrektorka Seminarjum p. Pasławska, zegnając wychowanki i życząc im by były chlubą rodziców, szkoły i narodu polskiego. Imieniem uczennic Seminarjum pożegnała koleżanki uczennica kursu IV, p. Rebesówna; imieniem abiturjentek przemówiła p. Świerczyńska. Powyższe przemówienia przeplatano deklamacje: pp. Ciesielskiwiczówny, Macińskiej, Kosmulskiej, — gra na skrzypcach p. Kosieradzkiej, oraz chóru uczennic.

W zakończenie uroczystości przemówił jeszcze raz J. E. ks. Biskup Krynicki i udzielił błogosławieństwa zebrany, wzywając abiturjentki do wytrwałej i sumiennej pracy na chwałę Boga i dobra Ojczyzny. Oświecaniem hymnu narodowego zakończono tę piękną uroczystość.

— Występ 5-letniego artysty. — Dnia 11 czerwca r. b. w sali „Echa” w R. kowie na wieczornym spóldzielczej prawdozą ucztę duchową, liczenie zebranej publiczności sprawił graśną na fortepianie 5 letni niewiomy od urodzenia wirtuoz — Henio Giuchowski; wrapiając w podziw i zachwyt słuchaczy.

Z odczuciem i zrozumieniem artystycznym odtworzył piosenki Baraskiego: Poczta, Zabki, Wakacje, Na Kujawy, Etiudę 48 a — Concom'a i Pieśń mojej matki — Ohlsena, oraz arję z „Hrabiny” Piosnka Broni I i II z „Flisa” Moniuszki, Dumkę Zosi i Piosnkę Loli z „Cavalieria Rusticana” — Mascagniego.

Załowac należy tylko, że młodociany artysta posiadaje mało znany przez ogół muzykalny, jakkolwiek grywa już od lat trzech.

— Zw. Hodowców roślin ozdobnych i kwiatów. W Warszawie na walnem zebraniu przedstawicieli zakładów ogrodniczych kwiatarskich zostało zorganizowane formalne zrzeszenie ogrodnicze p. n. „Polski Związek Hodowców Roslin Ozdobnych i Kwiatów” oraz wybrany został Zarząd. Teren działalności Zw. obejmuje całą Polskę. Do zadań Zw. należy m. in. przedstawicielstwo zawodowych interesów członków, występowanie wobec władz i urzędów, zwiastwa w sprawach polityki wwozu i wywozu, celnej, w sprawach kredytowych itp. Zadaniem Zw. jest też popieranie produkcji roślin ozdobnych i kwiatów, popieranie handlu temi roślinami, urządzanie wystaw, pokazów, reklamy itd.

Zarząd Zw. zwraca się do osób zainteresowanych, aby we własnym interesie spieszenie zapisywały się do Związku oraz nadesłały adresy osób, które należałoby zaprosić na członków. Adres Związku: Warszawa, Bagatela 3.

Z kino-teatrów

Teatr „Odeon” wyświetla najnowszy film sensacyjny p. t. „Dziewczę z wyspy koralowej”. Jest to dramat egotyyczny o tak niesłychanie ciekawych treściach, że widz z zapartym tchem śledzi bieg akcji. Uroczą Mae Murray w roli tytułowej daje kreacje wprost świetną, pełną żywej byskotliwości a jednocześnie umiaru artystycznego. — Na specjalne podkreślenie zasługują również niezwykle efektowne zdjęcia. Nad program: ???

Kino-teatr „Nowy” demonstruje nader piękny dramat p. t. „Komedjanci”. — Jest to istotnie prawdziwe arcydzieło pod każdym względem, rzadko bowiem zdarzają się filmy o tak szarmonizowanej całości i tak subtelnym ujęciu niesłychanie ciekawych treści. Dramat, opiewając tragedję uczuć pary artystów, ukazuje zarazem nędzę i blaski życia aktorskiego. Pomyślnie inscenizacja B. duża, galerja typów pyszna. Prześliczna Lya dePutti i E. Kloepler grają wspaniale.

Każdy potrafi fotografować



Jeżeli skorzysta z okazji zakupienia sobie wprost za bezcen **kompletnego urządzenia fotograficznego**, składającego się z aparatu fotograficznego, z podwójną soczewką Rapid Aplanat, f. 135 mm na klisze i błony płaskie według powyższej odbitki z jedną kasetką, czerwoną lampką, 1 tuz. klisz, paczką papieru fotograf. wywołującego, utrwalacza, złotej kopii, 2 miseczek i ramek do kopjowania oraz praktycznych wskazówek do fotografowania dla początkujących.

Za wszystko razem z aparatem w wielkości: 9 x 12 zł. 55.—
Przesyłki tylko za zaliczką wysyła:
HOFFMAN i SCHARF, Biała-Bielsko, ul. Ratuszowa 1. 3 IV.

Bez ryzyka, gdyż zwracamy pieniądze lub wymieniamy w razie nieodpowiadania!
Zadarmo otrzyma każdy poza nam tylko swój dotk. adres, ilustrowany cennik aparatów i przyborów fotograficznych. 0 16



Firma „Patefon” ul. Panny Marii Nr. 19.

Poleca wielki wybór zabawek:
Kosze, Wózki, Drzyzaki, Rowelki, Piłki Sportowe, Gry towarzysze, Butanki dla dzieci i starszych.

INSTRUMENTY MUZYCZNE: Skrzypce, Mandoliny, Gitary, Harmonijki, Struny i wszelkie przybory

Wielki Wybór gramofonów i płyt najnowszych nagrań

Naprawa gramofonów na miejscu.

SPRZEDAŻ ZA GOTÓWĄ I NA RATY.

CYKLODROM B-ci BAJERÓW

przy zbiegu ul. Żelaznej i Śląskiej.

Obecnie powiększony i oświetlony, wynajmuje rowery nowe na miejscu i na wyjazd. Godzina jazdy od 80 groszy do 1 złotego.

Wynajmujemy rowery na wycieczki, spacery itp. **specjalnie dogodne warunki.**

UWAGA: Wejście z ul. Śląskiej, tamże drzewo z rozebranego cyrku do sprzedania tanio.

Dyrekcja Szkoły Handlowej

STOW. KUPCÓW POLSKICH w CZĘSTOCHOWIE.

Podaje do wiadomości Rodziców, iż zapisy do I-szej handl. i do kl. 2 i 3 szkoły przygotowawczej (2 i 3 gimn.) już się rozpoczęły. Egzamin wstępny do 2 i 3 kl. przygot. (gimn.) dnia 22 i 23 czerwca. 1925 r.

Wymagane jest świadectwo z ukończenia 7-miu oddziałów szkoły powszechnej.

Wpisy obniżone. Blizszych informacji udziela Dyrekcja Szkoły ul. Handlowa Nr. 6.

NAJWIĘKSZY ZAKŁAD
ARTYSTYCZNO-MALARSKO-DEKORACYJNY

Ignacego SOWINSKIEGO

w Częstochowie, ulica Zielona Nr. 18
dom własny.

Na sezon tegoroczny sprowadziłem duży wybór deseni krajowych i zagranicznych do dekoracji wszelkich pokoi. Nadmieniam, że wykonuję roboty solidnie, szybko po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach.

Z poważaniem **I. Sowiński.**

Prosimy odnowić prenumeratę

Na warunkach dogodnych poleca firma

EDWARDA KINDERMANA

Kościuszki 26. Tel. 341.

Kompletowe sypialnie, jadalnie, salony, gabinety, i kuchnie. Szafla, bielizniarki, łóżka, szafeczki, umywalki, toaletki, kredensy, stoły, krzesła, fotele, zegarki, trema, biurka, biblioteki, fotele klubowe, otomany, kozetki, materace sprężynowe, różne meble żelazne, wózki dziecięce, wózki i łóżeczka dla lalek, saneczki itd. Wyroby koszykarskie

Wielki wybór chodników, dywanów ceratowych, linoleum i firanki.

SKŁAD DRZEWA M. M. FAKTOR

Częstochowa, ul. Kościuski Nr. 2, róg Jasnogórskiej, telefon 370.

zawiadania, iż uruchomił przy składzie swym:

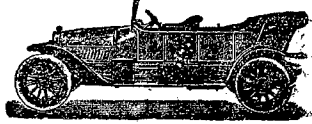
Heblarnię, oraz maszyny do obróbki drzewa

Duży wybór drzewa budowlanego i stolarskiego.

DOSTAWA WŁASNA. CENY KONKURENCYJNE.

Firma istnieje od 1888 roku.

JEDYNY CHRZESCJANSKI KANTOR PRZEWOZOWY



Józefa Kossowskiego

w Częstochowie, ul. Św. Stanisława Nr. 5, dom własny, telefon Nr. 489.

Egzystuje od roku 1905-go.

Wynajmuje: Samochody osobowe, i towarowe Landa, Karety, Powozy, Bryczki, Platformy do przewożenia mebli, oraz wozy ciężarowe po cenach konkurencyjnych. O czym ma zaszczyt zawiadomić Sz. Klienciele. Obsługa solidna i szybka.

Szlakiem Orła

Przekład z angielskiego H. J. P.

— O! nie tylko jej — odparła Muriel żywo. — Nie tylko jej, Nicku. Byłam uprzedzona przeciwko tobie z... z innych jeszcze względów.

— Wiem, wiem to wszystko — rzekł Nick. Trzymał jej rękę i poruszał nią, przypatrując się migotaniu rubinów.

— Byłaś biednym, wystraszoną królikiem, uciekającym przed ohydny potworem, który go chciał pożreć. Zaczęłaś uciekać owej nocy w Wata, kiedy wmusiłem w ciebie ową wstrętną miksturę, i uciekałaś aż do tej chwili. Dziwna rzecz, iż ci to nigdy na myśl nie przyszło, że byłbyś wolał skonać w męczarniach, niż tego aktu przemocy nad tobą dokonać. Ale to było konieczne.

Wybuchnął nagłym śmiechem.

— Ale nie potrzebujesz się obawiać, aby się to kiedykolwiek powtórzyło. Nie wiele bym dokazał jedną ręką. Sama byłaś świadkiem mego niedołęstwa dzisiejszej nocy. Jest w tem pewna szczypta pocztychy, co, kochanie?

— Och, Nicku! przestań! przestań! — wykrzyknęła Muriel, kryjąc twarz na jego ramieniu. — Ty... ty, nie wiesz, jak to mnie boli.

— Ależ, najdrozsza, o co chodzi — rzekł Nick. — Ja przecież tylko zwracam ci uwagę na moje dobre strony.

— Przestań — powtórzyła zdławio-

nym głosem. — Ja tego znieść nie mogę. Przemennie straciłeś rękę.

— Et, bredniel—rzekł Nick, tuląc ją do siebie. — Kto ci to powiedział?

— Doktor Jim.

— Jim jest skończonym ostem i nie omieszkał mu tego powiedzieć. No, no, nie martw się, najmilsza. Nie warto. Byłbyś wolał, żeby to się nie było stało ze względu na ciebie, ale oświadcze dbam o to, jak o zeszlotozny śnieg.

— Nie dbaj także ze względu na mnie — szepnęła, — bo ja... tembardziej kochać cię za to będę.

— W takim razie będą to uważał za dobrodziejstwo losu — rzekł Nick wesoło. — Wiesz, najdrozsza, co zrobimy, gdy się pobierzemy? Oto wdramiemy się na najwyższą górę w świecie, by stamtąd zobaczyć wschód słońca i podziękować Bogu.

— Podniosła głowę i spojrzała w niebo z uśmiechem.

— Więc pobierzemy się jak najprędzej, Nicku?

— Natychmiast—odpowiedział Nick. Pójdźmy i oznajmijmy to sir Reginaldowi. Musiał już wstać do tej pory. A jeżeli nie, to myślę, że rzecz warta jest, aby go z łóżka wyciągnąć.

Zastali sir Reginalda siedzącego na werandzie przy rannej kawie; ku przerażeniu Muriel, zacyjny jej opiekun nie był sam. Godzina była już późniejsza, niż się dwojgu zakochanym zdawało. I pułkownik Cathcart wraz z Bobby Frase-

rem wstąpili na pogawędkę i siedzieli przy stole, paląc cygara, a gdy Nick z Muriel nadeszli, lady Bassett ukazała się w tym samym momencie w szklanych drzwiach werandy.

Nick, zobaczywszy to, zaczął stroić miły tak zabawny, że Muriel nie mogła się powstrzymać i parsknęła śmiechem.

— Wszyscy, jak na komendę spojrzeli w ich stronę.

— I cóż teraz zrobimy? — zapytał Nick.

— Nie wiem — odparła pośpiesznie. Co do mnie, to mam ochotę uciec.

— O! nie z tego — rzekł Nick, trzymając ją silnie za rękę. — Razem ze mną wychylisz ten kielich gorzycy.

I to powiedziawszy, wprowadził ją, zlekka opierającą się, zaplonioną, lecz uśmiechniętą, na stopnie werandy z wielką uroczyścią.

Niepotrzebnie jednak Muriel się tak wzdagała i wstydziła. Wszyscy bowiem, wyjąwszy Bobby Fraserą, patrzyli na Nicka i tylko na Nicka, z takim osłupieniem, jak gdyby wracał z tamtego świata.

Ale Nick nie dał się stropić. Poszedł do samego stołu, złożył wytworny ukłon w kierunku lady Bassett, poczem zwrócił się żywo do sir Reginalda:

— Po dwuletnim namysle — oświadczył — postanowiliśmy zakończyć nasze rozterki małżeństwem i mamy nadzieję, że szanowny pan zechce pobłogosławić nasz związek.

— Ależ, mój drogi, — wykrztusił sir Reginald, jeszcze całkiem oszołomiony—

to prawdziwa niespodzianka!

— Tak, bezwątpienia—rzekł Nick. — I dla mnie było to również niespodzianką. Ale — aczkolwiek w pełni świadomy swoich braków — uczynię wszystko, co będzie w mojej mocy, aby się stać godnym zaszczytu, jaki mnie spotkał. — F ułam, że mogę liczyć na uznanie i poparcie szanownych państwa.

Sklonił się ponownie w stronę lady Bassett, zrzucając jej drwiące spojrzenie.

Lady Bassett postąpiła ku niemu, jak gdyby w odpowiedzi na wyzwanie, z twarzą w ogniu.

— Istotnie, to nadzwyczajna niespodzianka, — rzekła, wyciągając rękę. — Witam pana. Zrozumiesz pan nasze zdumienie, gdy powiem panu, że ktoś rozpuścił wieść, iż pan wstąpił do klasztoru w Tybecie.

— Ten ktoś skłamał, droga lady Bassett—rzekł Nick.—Przykro mi, jeżeli wiadomość ta zamieściła panią ze względu na mnie. Nigdy nie byłbym zdobył się na tak ważny krok, nie zasiągnąwszy wprzód cennej rady pani. Tuszę sobie, iż moje zamierzone małżeństwo wyda się jej mniej ryzykownym postanowieniem.

Lady Bassett uśmiechnęła się z przymusem i uniósła zlekka jedną brew.

— O! o pana jestem spokojna — u pewniła go żartobliwie.

— I słusznie, lady Bassett, — wtrącił pułkownik Cathcart.

(d. c. n.)

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GONIEC CZĘSTOCHOWSKI” bezpartyjny organ narodowy.

Teatr „ODEON“

II-ga ALEJA Nr. 27.

Program od soboty 20-go do poniedziałku 22-go czerwca 1925 roku.

Początek ostatniego seansu o g. 10 wiecz. Sześćdziesiąt w afiszach i programach.

Ceny miejsc popularne: Krzesło tylko 1 Złoty (łącznie z podatkiem).

TYLKO 3 DNI!

Przepiękny, egzotyczny Film wystawiamy przed Warszawą!

„Dziewczę z koralowej wyspy“

Do tej wzruszający dramát w 7-miu aktach.

W ROLI GŁÓWNEJ:

bożyszczę mężczyzn... odurzająca ogniem swego temperamentu

MAE MURRAY

Nad program: ? ? ?

Kino-Teatr „NOWY“

II-ga ALEJA Nr. 41.

Od czwartku 18 do niedzieli 21 czerwca (łącznie)

Ceny miejsc popularne: krzesło 1 Złoty.

Początek seansów jak zwykle, ostatni o godz. 10-jej

2-godzinny program! Najnowszy film tegorocznej produkcji!

KOMEDJANCI

Dramat współczesny w 8 aktach osnuty na tle życia znakom. art.

W rolach głównych: premijowana piękność, gwiazda ekranów europejskich **Lya de Putti** i wielki tragic doby współczesnej **Eugenjusz Klöpfer**.

Nad program:

Cudze chwalić swego nieznacie Sami nie wiecie co posiadacie

Miesiąć wędrowki po Polsce w 3 serjach! **DZIS SERJA II-ga**

Dział Adresowy.

Zgłoszenia do tego działu przyjmują (Kancelaria) Stow. Kupców Polskich Aleja III-cia Nr. 54. — Apteczne składy.

Banki. Bank Związków Ziemiaków Sp. Akc. Aleja 22. Ziemski Bank Kredytowy Tow. Akc. w Lwowie, Oddział w Częstochowie — ul. Panny Marii 13 Tel. 129 dyrekcji tel. 419.

Dzielnice. D. Wilkoszewa-Aleja Nr. 52. D. Białej.

St. Parcyński ul. Dopiewskiego 11. Fabryki cukrów. Piłsudskiego 17.

Składy cukru i towarów kolonialnych. Hurtownia Kupców Polskich Sp. z ogr. odp. w Częstochowie II Aleja Nr. 39, tel. 501.

Młyniarstwo. A. Gmachowski II Aleja Nr. 39. Młyny parowe.

Kuchnia Pilsudskiego 155. Technicznie handlowe biura i domy. „Przemysł“ Aleja 30.

Składy kawy, herbaty, kakao. „Młotek“ Leon Piotrowski II Aleja Nr. 24 telefon Nr. 1 i 240.

Zakłady Mięsno-Kotlarskie. Józef Binart ul. Wąsy Nr. 4.

Wielkie wyroby i kuchenne maszyny. Władimirski II Aleja 33.

Kosmetyki. Heine Wiluchański Rynek 54 (d. własny) Palenka: maszyny i narzędzia rolnicze, sieki, szary, noże, śmieci, papy, gwoździe, ce śmi, itp.

Łitzone sufitowa. Zakład wyrobów Paskawicza Mowopoli Tytułowego.

Hurtownia Kupców Polskich w Częstochowie S-ka z ogr. odp. II Aleja Nr. 39 telef. 501.

Kancelaria Gimnazjum Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich (ul. Miedziana 27)

(z prawami szkół państwowych)

Przyjmuje zapisy kandydatów na rok szkolny 1925/26 codziennie od godz. 10 do 1. Opłata za naukę w roku szkolnym 1925/26 wyniesie w klasie wstępnej 30 zł. miesięcznie, 300 zł. rocznie.

„ 1-ej 2-ej i 3-ej 40 zł. „ 400 zł. „ „ 4-ej 5-ej i 6-ej 50 zł. „ 500 zł. „

Egzaminy wstępne 1, 2 i 3 lipca o godz. 8 rano.

Dyrekcja.

Zakład pogrzebowy

Dozora kościelnego parafii św. Zygmunta i św. Rodziny w Częstochowie.

Posiada na składzie wszelkiego rodzaju trumny jako to: zwykłe, dębowe i metalowe oraz wiencze. Wynajmuje karawany urządkowane i załatwia wszelkie czynności związane z pogrzebami, wydaje kwity na zakup płacy wieczystych i czasowych oraz przygotowuje na cmentarz mogiły.

Kancelaria Dozora mieści się w za budowni parafialnym przy kościele św. Zygmunta Krakowska Nr. 1 pokój Nr. 2.

Dochód z przedsiębiorstwa zostaje przeznaczony na dokończenie kościoła św. Rodziny.

Parowa Farbiarnia i Pralnia Chemiczna

garderoby damskiej, męskiej i dziecięcej, bez prucia takowej, dywanów, chędników, portjer, firanek, koronek, laurów, serwetek i t. p.

Aleksander Heininger

FABRYKA ul. Jachowicza w gmachu własnym tel. Nr. 360.

SKLEP DO PRZYJMOWANIA ul. Panny Marii Nr. 32, tel. Nr. 207. w PIOTRKOWIE, ul. J. Piłsudskiego, Nr. 41.

Firma egz. od 1860 roku.

POKOST, FARBY I LAKIERY

po cenach konkurencyjnych

W. ORZEŁ SKŁAD APTECZNY

III-cia Aleja 46.

Panie, dbające o swą cerę

używają tylko

Crem „Lactolin“

Jest najskuteczniejszym i wypróbowanym kosmetykiem dla pielęgnacji cery. Przeciw czerwonoci, chropowatości, piegom, plamom, wrogom i opaleniznie. Udzielaknia i wybiela twarz. Dla pańdwo goleniu i masażu jest najlepszą antyseptyką i zabezpiecza od wszelkich podrażnień i pęknięcia skóry utrzymując jej elastyczność.

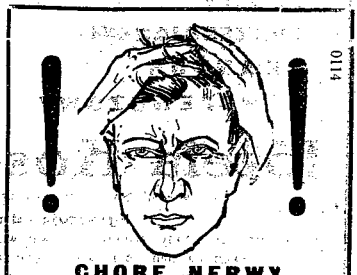
Po użyciu **CREMI LACTOLIN** — cera staje się świeżą i młodzieńczą. Znajdź w aptekach i składach aptecznych.

Hurtowym dostawcą na Kielec jest skład apt. **Balleki** na Sosnowiec Jagiellowicz. Skład główny: **FR. KLIMKIEWICZ** Częstochowa, ul. Kościuski 58 tel. 82.

P. DĘBSKI

FABRYKA Cukrów i Czekolady

Częstochowa, ul. Piłsudskiego 17. telefon 89.



CHORE NERWY

Te dni na rok tyle dni cierpieć musi przeżyć chorego na nerwy człowieka, albowiem niekiedy, wyczerpane nerwy obrzydają życie i sprawiają wielkie cierpienie. Wówczas, wyczerpane nerwy obrzydają życie i sprawiają wielkie cierpienie. Wówczas, wyczerpane nerwy obrzydają życie i sprawiają wielkie cierpienie.

W walce o zdrowie nerwy prawdziwy Kola-Lecithin stwarza niezawodną, doprowadza właściwe substancje odżywcze do najbardziej zakątków krwioobiegu, odżywia, dodaje otuchy, utrzymuje w świeżości i młodości. Mózgowie samemu przekonanie, iż nie obiecuje Wam nic nieprawdziwego, gdyż w ciągu najbliższych 2-ech tygodni przesyłam każdemu, kto mi nadesłanie swój adres zupełnie gratis i franco male pudełeczko Kola-Lecithin i książeczkę, napisaną praktyką, który sam walczył z takim cierpieniem. Napiszcie mi wyraźnie swój adres, nadesłanie Wam natychmiast bezpłatnie to, co przyrzekam.

Ernst-Pasternek-Berlin-S.O. Michaelkirchplatz 13 addz. 661

Wielki wybór!

Palet gabardynowych, gumowych męskich i damskich.

ALPAGÓWEK

Ubranie letnich dziecińczy i do Komuniści św.

SPODNI.

R. Trawiński

II ALEJA 24 i piętro front.

POSPIESZNA PRALNIA BIELIZNY ORAZ CHEMICZNA

POD FIRMĄ „JADWIGA“

w Częstochowie, ul. Strażacka 17.

Przyjmuje bieliznę, sztywną, miękką, jak również garnitury, kostiumy, pają gumowe męskie, damskie i dziecięce.

OD DNIA 17-DO CENY KONKURENCYJNEJ!

CENA PRENUMERATY:

Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. z odroczeniem do domu 2 zł. 75 gr. z ogranicz. 3 zł. Dla odbierających listem do miejsca 2 zł. 50 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61266.

SKLEP „Gocia Częstochowski“ ul. Panny Marii 26. Telefon Nr. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów, codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-2 po poł. Rekwizytów nadstanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. PANNY MARII Nr. 52. Telefon Nr. 248. Skrzynka pocztowa Nr. 45.

UWAGA: 1. Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2. Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3. Zastrzeżenie miejsca bywa uzgodniane o tydzień, a nie 2 tygodnie przed rozpoczęciem. 4. Nieprzyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetro- y przed pierwszym 35 groszy. W tekście 1 ma- destanie 25 groszy, za tekstem 15 groszy. Drobne ogłoszenia: wiersz napisowy 20 gr., każdy dalszy wiersz po 12 gr. Ogłoszenia zam- i scowe i ramyonyjne 50 proc. d.żej. Ogłoszenia zarządczynie 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. drożej. Oczyszczenia stosów, tanżantynie, cyfrowe i bilansowe o 100 proc. drożej.

Każda nowa pod- yżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie Komunalnity, instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

OGŁASZAJCIE SIĘ W „GONCU CZĘSTOCHOWSKIM“

OGŁASZAJCIE SIĘ W „GONCU CZĘSTOCHOWSKIM“

OGŁASZAJCIE SIĘ W „GONCU CZĘSTOCHOWSKIM“

OGŁASZAJCIE SIĘ W „GONCU CZĘSTOCHOWSKIM“

OGŁASZAJCIE SIĘ W „GONCU CZĘSTOCHOWSKIM“

OGŁASZAJCIE SIĘ W „GONCU CZĘSTOCHOWSKIM“

OGŁASZAJCIE SIĘ W „GONCU CZĘSTOCHOWSKIM“

OGŁASZAJCIE SIĘ W „GONCU CZĘSTOCHOWSKIM“

OGŁASZAJCIE SIĘ W „GONCU CZĘSTOCHOWSKIM“

OGŁASZAJCIE SIĘ W „GONCU CZĘSTOCHOWSKIM“